

10 LISTOPADA
1954
RÓK VII
NUMER
46

JUSTYFICACJA

POLSKA

45
GROSZY



Obrona Częstochowy na filmie

Nowe wydanie filmu „Pana Tadeusza” w Warszawie będzie najnowszym polskim filmem historyczno-epickim
p. t. „Pana Tadeusza, obrońcę Częstochowy”. Główną rolę Tadeusza gra w nim Lili Zolotare. Foto: archiwum

ZELÓW

MIASTO NIESPODZIANEK

Sekciarze pod Łodzią

Napisał L. Gluck — Zdjęcia Konrada Hoffmana



Może kiedyś była kapliczką, tu studnia w Zelowie, na której szczycie widnieje figura świętego.



W samym centrum Zelowa buduje się piękny, nowoczesny architektonicznie kościół katolicki.



Nie brak w Zelowie i małej cerkiewki prawosławnej.



Tego samego dnia odbyło się w Zelowie poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół katolicki i pod kościół ewangelicki, który widzimy na zdjęciu.

Kiedy zajechaliśmy naszym samochodem na rynek, nie przetrzymaliśmy jeszcze niczego. Zaraz obokoczyły nas chmara żydowskie dzieci, napelniając cały rynek przeraźliwym hałasem. Przywykliśmy do tego w wędrówce po łódzkich okolicach. Właściwie przyjechaliliśmy tu przyjrzeć się pracy cha-

łupników-łacz, którzy w Zelowie, Bełchatowie i całej niemal okolicy stanowią duży procent ludności.

Statystyki, któremi nas zaopatrzone w gminie, przyniosły rewelacyjne niespodzianki. Najciekawsza była statystyka wyznaniowa. W tem małym skupieniu ludzkim, liczącym

około 4 000 mieszkańców, skupiło się 6 zarejestrowanych wyznań, ale oprócz tego, jak zapewniono nas, są jeszcze i inne.

Wychodzimy z gminy, skłoni teraz na wszystko, cokolwiek widzimy w Żelowie, patrzeć w świetle tej nieoczekiwanej statystyki: dziwna ozdoba na jednym z domów, przedstawiająca kulę z strzałą, wydaje się symbolem jakiejś sekty, skrywającym przepastne tajemnice i bezdroża herezji, cisza, która panuje na ulicach, odsłania przed nami mistyczne oblicze, nawet brzęk dzwonka w aptece brzmi nam inaczej — zaświatowo.

Ale skąd to wszystko w pocziwym Żelowie? Otóż z tem była taka historia: W roku 1803 Żelów kupili „bracia czescy” i wraz z tradycjami husyckimi przenieśli ową skłonność, tak typową dla czasów



„My kažemy Chrystusa Ukrzyżowanego”. Taki napis widnieje nad wejściem do domu modlitwy baptystów w Żelowie.



Malowniczy ten dworek w Żelowie jest także domem modlitwy.

reformacji, którą odziedziczyły wszystkie wyznania reformowane, skłonność do sekt, rozgąszeń i rozważań biblijnych. To też Czesi stanowią najbardziej pod względem religijnym zróżnicowaną ludność Żelowa. Największa ich część należy do kościoła ewangelickiego reformowanego (tradycje husyckie). Dość blisko rynku mają okazały zbór. Nad drzwiami sylabizujemy czeski napis: „Nemylne se. Buha ne bude oklamán. Nebo cožkoli rozzíval by člověk tot bude i ziti”. — Zbór jest otoczony wysokimi sztachetami i głucho zamknięty. Wokół drzewa szumią jesienną dogorywającą zielenią. Ponad niemi wystercza szczyt wieży z dziwnym krzyżem (przypominającym krzyż orderów i odznaczę).



Na ulicach widać często modlących się ludzi.



Schowana w gąszczu drzew świątynia „braci czeskich”. Zbór ten jest ogrodzony wyankim płotem, zamknięty i niedostępny.

Niedaleko stąd mają dom modlitwy wolno-reformowani. Mieści się on w prywatnym domu. Nie nie zdradza, że tutaj może być świątynia. Puste okna na pierwszym piętrze milczą. Na parterze mieszkają jacyś ludzie. Przed domem rośnie kapusta i przechadzają się dostojnie kury. Jakiś Żyd kręci się przy bramie.

Znacznie okazałszy jest dom modlitwy baptystów, zbudowany w r. 1894. Jest to właściwie schludna, murowana szopa z gankiem i werandą. Po prawej stronie białe firanki zdradzają, że ktoś tam mieszka, po lewej góle okna pozwalają nam oglądać nagie ściany. Tuż przy oknie stoi kazalnica i podłoga, całą salę zajmują ławki. Jest w tem zamierzona skromność, celowość, surowa prostota, ale o pięknie nie można mówić. Napis na domu głosi wszem wobec: „Myt Pak kazeme Krista ukrizovaneho“. By wreszcie skończyć z Czechami, wspomnimy o „badaczach pisma świętego“, których jest tu parę rodzin. Ogiś byli też podobno Abrahamici, chrześcijanie święcący sobotę. (Co zresztą byłoby bardzo możliwe, jak wiadomo, reformacja podniosła bardzo znaczenie Starego Testamentu, jedną z takich mozaistycznych sekt chrześcijańskich byli właśnie Abrahamici.)

Polacy są katolikami. Tylko dwie rodziny marjawickie wylamują się z pod tej reguły. Kościół katolicki buduje się w samym centrum Żelowa, piękny i nowoczesny.

Równocześnie z poświęceniem kamienia węgielnego pod kościół katolicki, tej samej niedzieli (bodaj w 1931 r.) odbyła się podobna



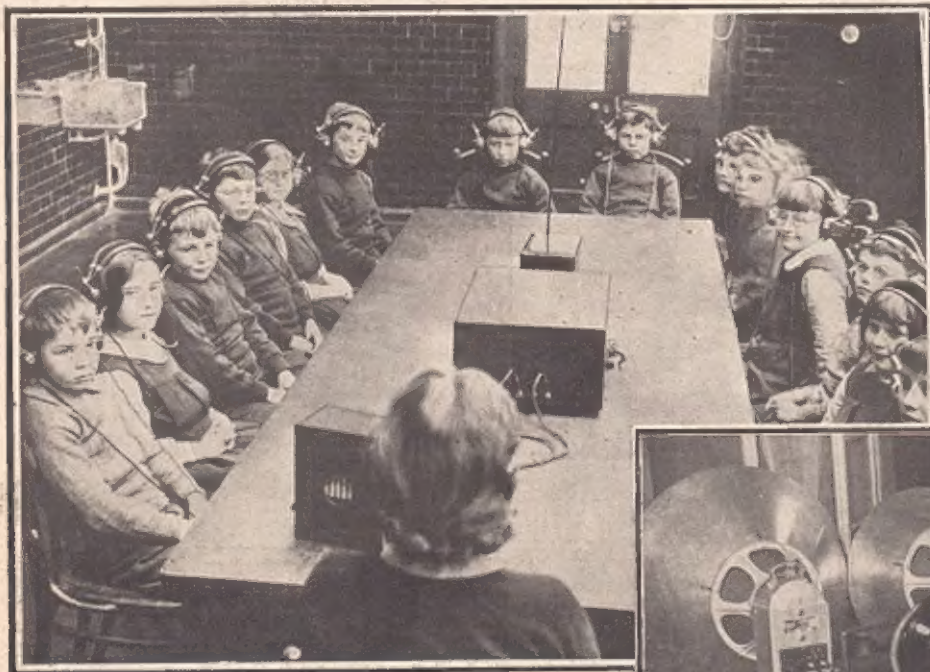
Oryginalny świątek z daszkiem w Żelowie.

uroczystość — zapoczątkowania budowy zboru wyznania ewangelicko-augsburskiego, do którego należą wszyscy Niemcy w Żelowie i okolicznych koloniści niemieccy. Zbor ewangelicko-augsburski jest w budowie — dość daleko od centrum Żelowa, prawie u granic miasteczka.

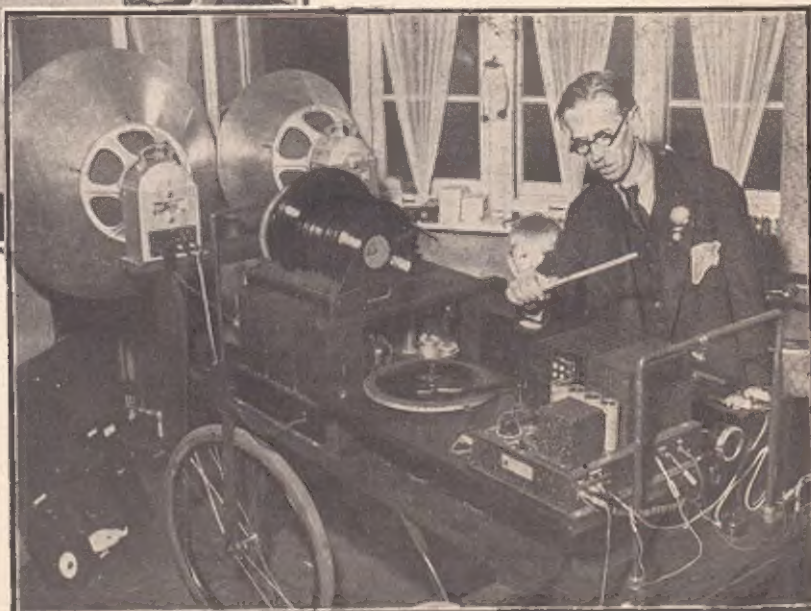
Coraz bardziej wzrasta w Żelowie odsetek ludności żydowskiej, wyznania mojżeszowego. Masowy ich napływ datuje się od połowy XIX wieku. Przedtem niepodzielnymi panami byli tu Cześci. Bóżnica żydowska, zbudowana około 1870 r., jest bardzo skromna, drewniana, niedawno też się paliła. Na lewo od bóżnicy, ale także za ogrodzeniem, stoi „mykwa“, łaźnia rytualna, dociętnie połączona ze studnią. Żydzi między sobą dzielą się w Żelowie na zwolenników wielkiego rabina z Góry kałwarji (z „Giera“, jak to nazywają), zwolenników rabina z Radoszyc i rebege z Aleksandrowa, naczelną jednak występują zawsze jednolici. Ogromny napływ ludności żydowskiej do Żelowa ilustruje następujące cyfry: w 1850 r. było w Żelowie 2 rodziny żydowskie, teraz zaś Żydzi stanowią % całej ludności. Na 4 czynne fabryki mechaniczne, 3 należą do Żydów, 1 do Czech.

Ciekawie skomplikowane stosunki wyznaniowe w małym mieście stwarzają najprzedejniejsze sytuacje. Dzieci w szkole uczą się osobno religji, (przyczem marjawicki razem z katolikami). W rodzinach tworzą się rozmaite nawarstwienia wyznaniowe. Młodzi pobierają się między sobą wedle głosu serca, sytuację komplikują jeszcze bardziej rodzinne paradyksy religijne.

KONIEC



Radjo jako pomoc szkolna znalazło ostatnio zastosowanie w lenińskiej szkole dla niedosłyszących dzieci. Przy pomocy radja mianowicie uczy się dzieci mówić. Nauczycielka mówi do mikrofonu, a słowa jej dochodzą do świadomości dzieci dzięki słuchawkom.



Każdy może być dyrygentem i dowolnie ruchem ręki wzmacniać lub przyciszać tony muzyki gramofonowej. Wystarczy... kupić skonstruowany przez berlińskich wynalazców, Dregera i Boeschego, ulepszony aparat gramofonowy. Aparat ten i jego wynalazcę, „dyrygującego“ właśnie orkiestrą gramofonu, widzimy na zdjęciu.